

Marta Danecka

---

# Nierówności, wykluczenia, patologie

## Socjologia zaangażowana wobec kryzysu społecznego

Do odkrywania mechanizmów życia społecznego stosuje się różnorodne teorie wyjściowe, które służą zrozumieniu zachodzących zjawisk. Odmienne nurty teoretyczne definiują je zgodnie z przyjętą perspektywą poznawczą. Jednym z takich zjawisk jest kryzys społeczny. Jako przedmiot badań w naukach społecznych jest zjawiskiem intrygującym i atrakcyjnym dla badaczy ze względu na wielowątkowość, szerokie spektrum problemów, złożoność swej natury, zróżnicowanie przyczyn oraz wielowymiarowość skutków, które wywołuje.

Wstępnie zakładam, że jako przedmiot badań socjologicznych kryzysy społeczne są traktowane przez badaczy jako „nieciągłości w «normalnym» rutynowym przepływie [ciągłości zdarzeń] albo w wymianach politycznych”<sup>1</sup>. Już sama etymologia słowa „kryzys” (w języku greckim *krisis* oznacza między innymi odsiew, wybór,

---

**Marta Danecka** (ORCID 0000-0001-8769-1235) – doktor habilitowany, profesor w Instytucie Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, kierownik Zakładu Przemian Społecznych i Instytucjonalnych w tym Instytucie.

<sup>1</sup> M. Dobry, *Socjologia kryzysów politycznych*, przeł. K. Wakar, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1995, s. 12.

rozstrzygnięcie)<sup>2</sup> wskazuje, że zjawisko kryzysu pojawia się wówczas, gdy badaną strukturę czeka nieunikniona zmiana.

Skutki kryzysu wywołanego przez działania ludzkie (lub ich brak) wymykają się spod kontroli, mogą się obrócić przeciwko nim i stać się siłą sprawczą dezintegracji społecznej. Kryzys jest odbierany jako stan zagrożenia. Bez względu na przyczynę powstania, przebieg i zasięg działania pociąga za sobą redefinicję struktur oraz tożsamości. Zdiagnozowanie sytuacji czy zjawiska społecznego jako „kryzysowego” wywołuje różnorodne reakcje zaangażowanych podmiotów. Może poskutkować podjęciem działań w celu ochrony ludzi przed negatywnymi skutkami kryzysu. Inny scenariusz opisuje sytuację, gdy stan kryzysu jest korzystny dla niektórych uwikłanych w tę sytuację podmiotów, na przykład w celu utrzymania władzy. Wtedy, dla partykularnych interesów, będzie podsycany i może przybrać cechy stanu permanentnego. Nazwanie stanu „kryzysowym” wywołuje zmianę postrzegania rzeczywistości. Według Piotra Sztompki jest to charakterystyczna cecha współczesności w kontekście zachodzących zmian społecznych. Stwierdza on, że:

Kryzys postrzegamy coraz częściej jako coś normalnego, typowego – zdziwiłoby nas bardzo, gdyby nagle przeminął. To odejście od optymistycznego myślenia w kategoriach postępu, na rzecz pesymistycznego myślenia w kategoriach kryzysu – to najbardziej charakterystyczny rys świadomości społecznej końca XX wieku i początku wieku XXI<sup>3</sup>.

Zainteresowanie sytuacjami oraz stanami kryzysowymi wpisuje się w podstawową dla teorii socjologicznej problematykę zjawisk i procesów społecznych, transformacji, grup społecznych, instytucji, wreszcie całych społeczeństw. Michel Dobry wskazuje na pewien określony porządek procesu badawczego:

Pierwszym naturalnym odruchem badacza jest dążenie do opisanego kryzysu poprzez jego „źródła”, „determinanty”, „początki”, „warunki pojawienia się”. Opisanie kryzysu politycznego poprzez jego etiologię<sup>4</sup>.

---

<sup>2</sup> W. Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, Muza SA, Warszawa 2000, s. 282.

<sup>3</sup> P. Sztompka, *Socjologia*, Znak, Kraków 2002, s. 446.

<sup>4</sup> M. Dobry, *Socjologia kryzysów...*, s. 45.

Autor ten podkreśla, że kryzysy społeczne, na przykład kryzys zaufania, są pochodnymi pewnych zdarzeń, między innymi kryzysów politycznych.

W rozważaniach teoretycznych na temat istoty kryzysu społecznego można wyróżnić wiele podejść i koncepcji. Ich subiektywny dobór zaprezentowany w dalszej części artykułu wynika z inspiracji twórczością Marii Jarosz, która, czerpiąc z wielu nurtów teoretycznych, tworzyła własną koncepcję kryzysu społecznego. W jej badaniach odnajdziemy elementy teorii instytucjonalnej, teorii systemów, socjologii problemów społecznych, tożsamości, konfliktu.

Po pierwsze, należy wskazać teorię instytucjonalizmu<sup>5</sup>, która opisuje ludzkie działania na podstawie badań kształtowanych przez ludzi instytucji. Według instytucjonalistów zmiany społeczne są konsekwencją przeobrażeń instytucji. Jednym z takich przeobrażeń był na przykład wielki proces industrializacji, który Max Weber aprobeował, ale także wskazywał na związane z nim niebezpieczeństwa<sup>6</sup>. Przestrzegał przed kryzysem społecznym wynikającym ze zmian stosunków w wyniku przemian społeczeństwa tradycyjnego w społeczeństwo przemysłowe i rozwój podziału pracy. Ferdinand Tönnies istoty kryzysu społecznego upatrywał w postępie kapitalizmu i instytucjonalizacji życia zbiorowego, w przejściu od tradycyjnej wspólnoty do nowoczesnego społeczeństwa<sup>7</sup>.

W duchu instytucjonalizmu wypowiadał się również Émile Durkheim, gdy wskazywał na zagrożenia wynikające z przemiany życia zbiorowego. Fundamentem zmian jest wyparcie „solidarno-

---

<sup>5</sup> Nie zajmuję się tutaj dokładnym omówieniem dorobku badaczy, których wyniki prac składają się na poszczególne koncepcje teoretyczne. Każdej omawianej tu teorii należałoby poświęcić odrębną pracę analityczną, na przykład „Rozwój koncepcji instytucjonalizmu od XIX wieku aż po czasy współczesne”, poczynając od między innymi Emile’a Durkheima, Thorsteina Veblena, Maxa Webera, do Mary Douglas, Douglassa C. Northa, Johna W. Meyera i Johana P. Olsena. Dlatego zainteresowanych Czytelników odsyłam do publikacji wymienionych autorów.

<sup>6</sup> Zob. np. Z. Krasnodębski, *Max Weber*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1999; M. Weber, *Gospodarka i społeczeństwo. Zarys socjologii rozumiejącej*, przeł. D. Lachocka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002.

<sup>7</sup> F. Tönnies, *Wspólnota i stowarzyszenie*, przeł. M. Łukasiewicz, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1988.

ści mechanicznej”, wykorzystującej podobieństwa między ludźmi, przez „solidarność organiczną”, powstającą dzięki wykorzystaniu międzyludzkich różnic. Zmiana społeczna zachodząca na skutek rosnącego podziału pracy jest opisywana na tle zmniejszania się znaczenia „solidarności mechanicznej” w ramach zorganizowanego systemu społecznego. W społeczeństwach nowoczesnych prawo karne jest zastępowane prawem kooperacyjnym<sup>8</sup>. Według Durkheima przemianom tym może towarzyszyć kryzys, którego przejawem jest rozpad systemów wartości, czyli anomia. Dezorganizacja życia społecznego, kryzys kultury, zanik norm społecznych i upadek autorytetów zagraża tożsamości jednostek. W konsekwencji kryzys ten może powodować także zagrożenie życia przez decyzje jednostki o dokonaniu samobójstwa. Samobójstwo anomiczne pojawia się w nowoczesnych społeczeństwach opartych na „solidarności organicznej”. Durkheim zauważał, że szczególne nasilenie tych zachowań jest wywołane kryzysem ekonomicznym, gdy następuje zaburzenie porządku społecznego i dochodzi do dysfunkcji na wielu poziomach egzystencji<sup>9</sup>.

Współcześni badacze przemian społecznych wskazują na inne aspekty kryzysu społecznego. Alain Touraine – socjolog działania i badacz świata postindustrialnego, zaliczający się do orientacji tak zwanej wielkiej dialektycznej syntezy<sup>10</sup> – wskazuje, że kryzys społeczny to „faza dekompozycji społeczeństwa przemysłowego” wynikająca z niedostosowania reguł i instytucji do potrzeb społecznych oraz sposobów nowoczesnej komunikacji. Przekonuje, że kryzys społeczny nie może być postrzegany jako wstępny etap nowego ładu: „Kryzys nie tworzy [...] nowego społeczeństwa, ale przyczynia się do zniszczenia zastanego, starego układu społecznego. Może też uniemożliwić powstanie elementów nowego typu społeczeństwa,

---

<sup>8</sup> É. Durkheim, *O podziale pracy społecznej*, przeł. K. Wakar, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1999.

<sup>9</sup> É. Durkheim, *Samobójstwo. Studium z socjologii (Le suicide. Étude de sociologie, 1897)*, przekł. K. Wakar, Oficyna Naukowa, Warszawa 2006.

<sup>10</sup> Zob. K. Wielecki, *Kryzys i socjologia*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2017.

także wzmocnić pozycję aktorów autorytarnych w trudnym okresie przejściowym<sup>11</sup>. Utrzymuje, że niebezpieczeństwo płynie ze strony głównych ofiar kryzysu, które poszukują wsparcia w radykalnych ruchach społecznych i politycznych. Zaistniała sytuacja kryzysu spowodowanego presją społeczną lub na skutek działań elity władzy hamuje tworzenie się i rozwój nowego typu społecznego. Według Touraine'a kryzys spowalnia modernizację przestrzeni społecznej i politycznej. Szansę na przezwyciężanie kryzysu widzi on w upodmiotowieniu jednostek i zbiorowości poprzez działanie ludzi, grupowanie się obywateli w ruchy społeczne będące alternatywą dla dominującego układu władzy, zwłaszcza autorytarnej. Apeluje do badaczy o aktywny udział w ruchach społecznych i wsparcie naukowe jako działanie w ramach socjologii zaangażowanej.

W naukach społecznych pojęcie kryzysu wyjaśniane jest również poprzez teorię systemów. Z kryzysem mamy do czynienia wówczas, gdy dana struktura systemu społecznego nie zawiera mechanizmów rozwiązania problemu, możliwości zachowania trwałości danego systemu. Kryzys jest dezintegracją instytucji społecznych współtworzących dany system<sup>12</sup>. Jürgen Habermas twierdzi, że nie każda zmiana strukturalna systemu jest kryzysem, ponieważ może dochodzić „jedynie” do redefinicji wewnątrzsystemowych, zmiany granic systemu i zaburzenia tożsamości. Wskazuje zatem na niejednoznaczność sytuacji zmiany: czy powstaje nowy system, czy następuje rekonstrukcja istniejącego. Podkreśla, że:

[...] można mówić o kryzysie, kiedy członkowie społeczeństwa doświadczają zmian strukturalnych jako krytycznych, jeśli chodzi o ciągłość trwania, a swoją tożsamość społeczną odczuwają jako zagrożoną. Zakłócenia integracji systemowej tylko o tyle zagrażają trwaniu, o ile podważają integrację społeczną, tzn. o ile konsensualne podstawy struktur normatywnych doznają osłabienia prowadzącego do anomii społecznej<sup>13</sup>.

---

<sup>11</sup> A. Touraine, *Po kryzysie*, przeł. M. Frybes, Oficyna Naukowa, Warszawa 2013, s. 18.

<sup>12</sup> J. Habermas, *Tendencje kryzysowe w rozwiniętym kapitalizmie*, w: A. Jasińska-Kania i in., *Współczesne teorie socjologiczne*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2008, t. 2, s. 975–984.

<sup>13</sup> *Ibidem*, s. 976.

Spółeczeństwa późnokapitalistyczne są, według Habermasa, zagrożone tendencjami kryzysowymi wynikającymi z braku zdolności systemu do pełnienia określonych funkcji (systemów): ekonomicznej (deficyt dóbr i wartości), administracyjnej (deficyt racjonalnych decyzji), legitymizacyjnej (deficyt uprawomocnienia) i socjokulturowej (deficyt motywacji).

Pojęciem kryzysu społecznego zajmuje się również teoria tożsamości zbiorowej i indywidualnej, wywodząca się z interakcjonizmu symbolicznego i teorii jaźni<sup>14</sup>. Przynależność człowieka do różnych grup, według określonych cech (na przykład płeć) i kategorii społecznych (na przykład stan posiadania), stanowi o odczuwanej przezeń tożsamości i obiektywnej klasyfikacji dokonanej przez innych<sup>15</sup>. Dla socjologii kryzysu istotne znaczenie ma tożsamość społeczna jednostki. Wynika ona z akceptacji norm i wartości grupowych. Gdy dochodzi do zaburzenia stabilności struktury społecznej i ujawniają się postawy nonkonformistyczne, dotychczasowa tożsamość zbiorowa jest zagrożona. Alfred Schütz utrzymywał, że podzielane wartości i obowiązujące standardy mogą nagle stać się problematyczne, „gdy w indywidualnym bądź społecznym życiu pojawi się sytuacja, która nie może zostać przyjęta poprzez zastosowanie tradycyjnych i nawykowych wzorów zachowania czy też interpretacji”<sup>16</sup>. Jest to sytuacja kryzysu.

Kryzys może być częściowy (gdy kwestionuje niektóre, dotychczas oczywiste elementy rzeczywistości) lub totalny (gdy neguje się cały system odniesienia i interpretacji). Tożsamość grupy wymaga wtedy redefinicji. Do głosu dochodzą nowe idee, pojawiają się wizje nowego ładu kształtującego się na drodze łagodnego przejścia lub gwałtownego kryzysu wewnątrzgrupowego. W społeczeństwach

---

<sup>14</sup> Zob. np. G.H. Mead, *Umysł, osobowość, społeczeństwo*, przeł. Z. Wolińska, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1975; H. Blumer, *Interakcjonizm symboliczny: perspektywa i metoda*, tłum. G. Woroniecka, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków 2007.

<sup>15</sup> Zob. szerzej A. Giddens, *Socjologia*, tłum. O. Siara, A. Szulżycka, P. Tomanek, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012; Z. Bauman, *Nowoczesność i zagłada*, tłum. T. Kunz, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2009.

<sup>16</sup> A. Schütz, *Równość a struktura znaczeniowa świata społecznego*, w: *idem, O wielości światów*, tłum. B. Jabłońska, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków 2008, s. 157.

nowoczesnych, pluralistycznych, wielokulturowych wyłaniają się różne, współistniejące tożsamości. W celu ochrony tożsamości i osłabienia zagrożenia rozpadu więzi grupowych niektórzy członkowie tych społeczeństw mogą doświadczać stygmatyzacji, odosobnienia lub wykluczenia.

Kwestie odgrywanych ról społecznych, posiadanego statusu społecznego, sposobu komunikacji, symboli, retoryki itd. mają podstawowe znaczenie w sytuacji antagonizmów międzygrupowych, wynikających z wyraźnych podziałów społecznych. Ujawniają się wówczas, gdy potrafimy bezbłędnie zarysować granice między tożsamościami grupowymi oraz gdy wyraźne stają się kategorie „my” i „oni”, „nasi” i „obcy”<sup>17</sup>. Podsypane i utrzymywane podziały prowadzą do konfliktów społecznych oraz mogą się stać bezpośrednią przyczyną kryzysu społecznego.

Nie wszyscy badacze przemian społecznych doszukują się jedynie negatywnych skutków i destrukcji życia społecznego wynikającego z kryzysu przejścia między różnymi etapami rozwoju. Na przykład pragmatyści – Charles Cooley, William I. Thomas czy Florian Znaniecki – prezentowali inne spojrzenie na zjawisko kryzysu społecznego. Gdy zmieniają się wartości i zasady regulujące życie społeczne, kryzys ten jest niezbędną fazą rozwoju społecznego. Głównych przyczyn jego pojawienia się upatrywano w początkach XX wieku w wynalazkach technicznych, urbanizacji, rozwoju systemów komunikacji, kapitalizmie i podziale pracy<sup>18</sup>. Thomas i Znaniecki uznawali, że kryzys jest: „niezbędnym ogniwem rozwoju, w procesie którego wyodrębniali fazę dezorganizacji i organizacji”<sup>19</sup>. Pierwsza z nich, wynikająca z zaburzenia norm, wartości i reguł społecznego współistnienia, jest etapem uruchomienia istniejących mechanizmów przeciwdziałania dezorganizacji. Gdy one zawodzą, następuje reorganizacja społeczna, to

---

<sup>17</sup> P. Sztompka, *Socjologia...*

<sup>18</sup> Zob. W.I. Thomas, *The Unadjusted Girl. With Cases and Standpoint for Behavior Analysis*, Little, Brown & Co., Boston 1925, za: K. Wielecki, *Kryzys i socjologia*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2017, s. 83.

<sup>19</sup> Zob. K. Wielecki, *Kryzys...*, s. 83.

znaczy proces instytucjonalnego sankcjonowania nowych postaw w ramach nowego porządku instytucjonalnego<sup>20</sup>. Kryzys społeczny można zatem postrzegać jako sytuację szansy na znalezienie remediów przeciw rozmaitym schorzeniom strukturalnym:

Kryzys instytucjonalny państwa (czy jakiejś wyspecjalizowanej części) – pisze Antoni Z. Kamiński – jest korzystny dla jego rozwoju. Dzieje się tak wtedy, gdy prowadzi do mobilizacji sił politycznych, stymuluje inicjatywę i zaangażowanie społeczne, wykorzystuje wiedzę ekspertów do spraw kluczowych dla kraju<sup>21</sup>.

Inną perspektywę kryzysu społecznego można odnaleźć w pracach badaczy społecznych zajmujących się tym zagadnieniem jako odrębnym zjawiskiem społecznym. Według zwolenników teorii konfliktu istotą życia społecznego jest sprzeczność interesów różnych grup społecznych (dla marksistów: głównie klasy robotniczej i burżuazji) i to dzięki niej powstają nowe formy życia społecznego. Konflikt jest tu zatem zjawiskiem kreującym postęp. Nie ulega wątpliwości, że konflikty mogą wywołać kryzys (na przykład na tle politycznym) lub z niego powstać (na przykład w sytuacji ograniczenia dóbr konsumpcyjnych). Jednak w ujęciu omawianej tu teorii, także w jej wersji uwspółcześnionej – funkcjonalnej teorii konfliktu – kryzys jest zjawiskiem pozytywnym<sup>22</sup>. Może prowadzić do integracji społecznej dzięki rozwojowi postaw wspólnotowych i dzięki temu – do dynamicznego rozwoju całych społeczności. Ralf Dahrendorf wskazuje, że konflikt jest zjawiskiem naturalnym, wynika ze zmienności i różnorodności (na przykład nierówności dochodowe czy w dostępie do wykształcenia), stanowi więc nieodłączną cechę życia społecznego<sup>23</sup>. Mechanizmy ujarzmiania konfliktu w warunkach demokratycznych, przywracanie równowagi

---

<sup>20</sup> Zob. W.I. Thomas, F. Znaniecki, *Chłop polski w Europie i Ameryce*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1976, t. 4, za: K. Wielecki, *Kryzys...*, s. 84.

<sup>21</sup> A.Z. Kamiński, *Kryzys jako szansa*, w: M. Jarosz (red.), *Polska...*, s. 105.

<sup>22</sup> Zob. L.A. Coser, *Continuities in the Study of Social Conflict*, The Free Press, New York 1967.

<sup>23</sup> Zob. R. Dahrendorf, *Nowoczesny konflikt społeczny. Esej o polityce wolności*, Czytelnik, Warszawa 1993.



pozwalają kontrolować sytuację. „Kontrolowany” kryzys społeczny nie zagraża ciągłości trwania całego społeczeństwa.

Na zakończenie krótkiego przeglądu orientacji teoretycznych pragnę zwrócić uwagę na szczególną dziedzinę socjologii, której zadaniem jest badanie kryzysogennych faktów społecznych<sup>24</sup>. Chodzi o socjologię problemów społecznych, która, podążając za dynamiką zmian i różnorodnością zjawisk społecznych, tropi te zdefiniowane jako szkodliwe i wymagające przeciwdziałania. Kryzys społeczny w tym nurcie jest zjawiskiem wynikającym z nasilenia w społeczeństwie zachowań patologicznych rozumianych jako zachowania naruszające podstawowe normy etyczne i moralne tworzące podstawy struktury społecznej<sup>25</sup>. Subiektywne zakwalifikowanie danego zjawiska do grona problemów społecznych czyni z badanego obszaru niekończące się pole działania<sup>26</sup>. Każda z okoliczności może zostać uznana za problem społeczny, a więc i potencjalną przyczynę kryzysu społecznego. Niezbędne jest jedynie, aby wskazać system wartości i trafnie argumentować zdefiniowanie problemu. W przypadku bagatelizowania zagrożenia mechanizm działa identycznie. Rozważania na temat problemów społecznych jako przyczyny kryzysu można zakończyć stwierdzeniem, że mogą one stanowić wygodne i proste narzędzie manipulacji w rękach decydentów w celu utrzymania pozycji i wpływów.

Wyżej wymienione podejścia teoretyczne służą do nakreślenia ram koncepcji socjologii kryzysu społecznego, która wylania się z twórczości Marii Jarosz. Sama autorka nie stosowała tego określenia do konkludowania swych obserwacji, ale bez wątplenia to właśnie kryzysy i ich determinanty były głównym zagadnieniem większości jej prac badawczych. Opisywane zjawiska dotyczyły zarówno mikrostruktur społecznych (na przykład dysfunkcje

---

<sup>24</sup> Zob. K. Frysztacki, *Socjologia problemów społecznych*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2009.

<sup>25</sup> Zob. A. Podgórecki, *Patologia życia społecznego*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1969.

<sup>26</sup> Zob. E. Rubington, M.S. Weinberg, *The Study of Social Problems: Seven Perspectives*, Oxford University Press, New York 2003.

rodziny), jak i makrostruktur, gdy pisała o skutkach patologii władzy. W pracach badawczych dotykała problemów przyczyniających się do dezintegracji społecznej, poważnych konfliktów i sytuacji kryzysowych. Były to na przykład nierówności społeczne, rozmaite typy wykluczenia (w tym samobójstwa), patologie instytucjonalne i niesprawiedliwości systemowe (przywileje, korupcja, ograniczony dostęp do władzy, edukacji, prestiżu i dóbr materialnych itd.).

Zanim przejdę do kwestii teoretycznych, pragnę zwrócić uwagę na postulat stosowania w badaniach metodologii „socjologa zaangażowanego” głoszony między innymi przez Alaina Touraine’a. Socjolog bada interakcje społeczne oraz systemy, interpretacje aktorów zaangażowanych w rozmaite struktury społeczne i sam aktywnie uczestniczy w badanych zjawiskach. Maria Jarosz badała polskie społeczeństwo w różnych warunkach społeczno-politycznych. Starła się eksponować aktualne problemy społeczne, anomalie strukturalne i trudne relacje między poszczególnymi grupami tworzącymi wspólnoty. Odwołując się do teorii konfliktu wskazywała, że socjolog, zwłaszcza ten, który zajmuje się problemami społecznymi, ma do spełnienia misję „odkrywcy”:

Ukazywanie dylematów społecznych jest tradycyjnym zadaniem socjologii marksistowskiej, która nie jest i nie może być dyscypliną dworską, ale socjologią krytyczną i zaangażowaną. Analizującą społeczeństwo polskie – tu i teraz – wskazującą na ważne, palące problemy, z którymi trzeba się uporać<sup>27</sup>.

Posługiwała się wieloma metodami badań socjologicznych, ze szczególnym naciskiem na analizę statystyczną. Pomijanie badań pojedynczych przypadków tłumaczyła brakiem zainteresowania badaniami jakościowymi (choć stosowanymi z powodzeniem przez inne ośrodki badań społecznych). Był on skutkiem „socjologicznej tożsamości i wynikających z niej preferencji dla badań dużych

---

<sup>27</sup> M. Jarosz, *Nierówności społeczne*, Książka i Wiedza, Warszawa 1984, s. 5.

zbiorowości, badań reprezentatywnych, uprawniających do formułowania wniosków uogólniających”<sup>28</sup>.

W celu ukazywania dysfunkcji systemowych w szerokiej perspektywie społecznej, dylematów i problemów trapiących społeczeństwo w danym momencie historycznym, Maria Jarosz prowadziła badania kilku zjawisk interferujących, na przykład nierówności społecznych, wykluczenia, korupcji czy śmierci samobójczej. Podzielała poglądy Alfreda Schütza, który zalecał wnikliwe obserwacje rzeczywistości i ludzkich zachowań w praktykach życia codziennego<sup>29</sup>. W przeciwieństwie jednak do niego, nie prowadziła teoretycznych rozważań na temat fundamentalnych zagadnień, na przykład równości czy podmiotowości. Jej badania były głęboko zakorzenione w realiach otaczającej rzeczywistości, a wnioski z nich płynące cechował wymiar pragmatyczny.

Maria Jarosz wskazywała, że – bez względu na okoliczności polityczne i społeczne – zadaniem socjologa zaangażowanego i krytycznego jest badanie istoty zjawisk oraz dociekanie prawdy. Uważała, że badania socjologiczne zjawisk zachodzących w określonej grupie powinny być użyteczne dla badanej społeczności. Odnosząc się w ten sposób do pragmatyzmu socjologii publicznej<sup>30</sup>, świadomie angażowała się po stronie tych, którzy znajdowali się w gorszym położeniu: ofiar przemian, podziałów, kryzysów. Jej badania, podobnie jak prace Charles’a W. Millsa, miały służyć wyjaśnieniu sytuacji konkretnego społeczeństwa: jego struktury i przemian, z uwzględnieniem uwarunkowań historycznych oraz charakterystyki członków badanej zbiorowości. Wyznawała bowiem pogląd, że zadaniem badacza jest „ułatwianie zwykłym ludziom orientacji w świecie, znajdowania drogi w «zamęcie ich życia codziennego»”<sup>31</sup>.

---

<sup>28</sup> M. Jarosz, *Samobójstwa...*, s. 11.

<sup>29</sup> Zob. A. Schütz, *The Phenomenology of the Social World*, Northwestern University Press, Evanston 1967.

<sup>30</sup> Zob. M. Burawoy, *Public Sociology. Öffentliche Soziologie gegen Marktfundamentalismus und globale Ungleichheit*, Juventa Verlag GmbH, Weinheim 2015.

<sup>31</sup> J. Szacki, *Historia myśli socjologicznej*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1983, t. 2, s. 809.

W ślad za Stanisławem Ossowskim przestrzegają przed „zawieraniem kompromisu z prawdą”, czyli nadinterpretacją zjawisk społecznych w celu osiągnięcia określonego zysku politycznego<sup>32</sup>. Efektem manipulacji wynikami mogłaby się stać, nie mająca wiele wspólnego z rzetelnością badawczą, „półprawdziwa” praca naukowa jako narzędzie polityczne w rękach określonych sił nacisku.

Wracając do rozważań teoretycznych, należy odpowiedzieć na pytanie, na czym polega koncepcja kryzysu społecznego według Marii Jarosz. Po pierwsze, polem badawczym socjologa kryzysu społecznego jest społeczeństwo wyraźnie podzielone według następujących kryteriów: warunki materialne, podziały ideowe, przywileje polityczne i branżowe, nierówności w dostępie do określonych zasobów. Podziały i ich skutki są głównym czynnikiem kryzysogennym. Po drugie, jest to społeczeństwo dotknięte dysfunkcjami w sferze życia społecznego (na przykład przez powszechną akceptację zachowań patologicznych) i w wymiarze instytucjonalnym (na przykład praktyki korupcyjne w zarządzaniu). Społeczeństwo jako całość odczuwa skutki zachowań destrukcyjnych poszczególnych swych członków. Suma nieprawidłowości funkcjonujących i na trwałe wpisanych w reguły gry tworzy społeczeństwo pogrążone w kryzysie. Po trzecie – wbrew opinii optymistów i współczesnych teoretyków konfliktu – z kryzysem społecznym nie wiąże się nadzieja. W badaniach prowadzonych przez Marię Jarosz istotne było tło historyczne sytuacji kryzysowej, ich ważny wątek stanowiła transformacja ustrojowa. Kryzys społeczny ma źródło w dokonującym się procesie przejścia systemowego. Jego skutkiem są podziały społeczne na „wygranych” i „przegranych”. Zgodnie z ustaleniami Jürgena Habermasa istnieje relatywizm oceny zjawisk towarzyszących transformacji ustrojowej. Zdiagnozowane nierówności między ludźmi mają charakter trwałe, co oznacza, że istniejący kryzys nie jest zjawiskiem pozytywnym, zapowiadającym nową konstrukcję ładu społecznego.

---

<sup>32</sup> Zob. S. Ossowski, *Taktyka i kultura*, w: A. Sulek (oprac.), *Stanisław Ossowski w pełnym blasku. Suplement do dzieł*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2016, s. 191.

Jak już wspomniałam, kryzys społeczny występuje w społeczeństwie podzielonym. Pojawia się wówczas, gdy uwidaczniają się rozbieżności interesów poszczególnych grup prowadzące do antagonizmów. Gdy mowa o kryzysie, dezintegracja ma charakter grupowy, a jej głównym, pierwszym skutkiem jest wypychanie ludzi słabszych z głównego nurtu życia społecznego. Wykluczenie ma wiele źródeł i wymiarów, są wśród nich podziały polityczne (w tym lustracja), dochodowe, etniczne, a wreszcie wykluczenie ostateczne – śmierć samobójcza. Struktura wykluczenia społecznego jest zawsze wielopłaszczyznowa. Tworzy je nagromadzenie problemów społecznych, takich jak na przykład bieda, bezrobocie, bierność, brak wykształcenia, dziedziczenie niskiego statusu rodziny. Wszystkie te elementy trwale stygmatyzują, marginalizują i wypychają poza nawias społeczeństwa. Maria Jarosz wskazywała, że we współczesnym społeczeństwie polskim nieprawidłowe mechanizmy awansu społeczno-zawodowego są ważnym czynnikiem determinującym podział struktury społecznej.

W ślad za Durkheimem i jego analizami anomii w społeczeństwie, posługiwała się wskaźnikiem śmierci samobójczej do analizy kondycji polskiego społeczeństwa w różnych okresach historycznych, z uwzględnieniem kontekstu polityczno-gospodarczego. Doceniała uniwersalny charakter teorii francuskiego socjologa. Utrzymywała, że:

Nasilenie wskaźników śmierci samobójczej – a zwłaszcza ich trendy w okresie budowy socjalizmu, rewolucji solidarnościowej i transformacji lat dziewięćdziesiątych – stało się [...] spektakularnym dowodem zasadności Durkheimowskiej teorii społeczeństw<sup>33</sup>.

Niesprawiedliwe, w odczuciu społecznym, przywileje władzy oraz ich nadużywanie to kolejna cecha społeczeństwa pogrążonego w kryzysie. Istotnym wkładem Marii Jarosz w teorię instytucjonalizmu, w kontekście szczególnych uprawnień władzy, jest zwracanie uwagi na dysfunkcje instytucjonalne władzy powstające i utrwalające

---

<sup>33</sup> M. Jarosz. *Samobójstwa...*, s. 10.

jące się wraz z upływem czasu<sup>34</sup>. Podobnie jak w koncepcji Maxa Webera, wskazywała na powtarzalność nieprawidłowych zachowań władzy w ramach danego systemu organizacyjnego, powodującą jej stopniową patologizację i trwałą deformację całej instytucji. Kryzys wywołany zachowaniami patologicznymi (takimi jak na przykład korupcja czy nadużycia władzy i przywilejów) staje się narzędziem utrzymania władzy. Szczególnie skutecznym, gdy nie działają demokratyczne instytucje powołane do kontroli poczynań władzy. W charakterystycznym dla siebie stylu ukazywała negatywne praktyki w odniesieniu do konkretnych poczynań władzy:

W latach 2005–2007 miłościwie nam panujący uznali, że przysługuje im prawo politycznej stygmatyzacji, wyznaczania określonych grup osób do roli wrogów władzy i społeczeństwa. Trudno nie zauważyć podobieństwa między kreowaniem tych kategorii wykluczonych a ludźmi stygmatyzowanymi w całkiem innych systemach ustrojowych: kułakami, zbuntowanymi studentami, syjonistami czy ogólnie: kontrrewolucjonistami<sup>35</sup>.

Przywileje władzy są zatem czynnikiem generującym poczucie niesprawiedliwości, a w efekcie grożą pogłębieniem kryzysu społecznego, w tym kryzysu tożsamości zbiorowej. Władza różnicuje społeczeństwo według wybranych przez siebie kryteriów (na przykład narodowościowych czy światopoglądowych) oraz wzmacnia nierówności społeczne. Celem tego działania jest wzmocnienie tożsamości grupowej „naszych” i osłabienie „obcych”. Świadomość bycia w niezasłużenie gorszej sytuacji od innych rodzi lęk i poczucie względnej deprivacji wobec tych, którym się powiodło. Zwłaszcza wówczas, gdy sukcesy życiowe są związane z niezasłużonymi przywilejami, z przywilejami „onych”.

Jako „socjolog zaangażowany i krytyczny” Maria Jarosz uważnie śledziła zdarzenia na scenie politycznej w Polsce. Dar przewidywania kierunków rozwoju sytuacji społeczno-politycznej umożliwiał jej bieżące komentowanie wydarzeń oraz realizację celu badaw-

---

<sup>34</sup> M. Jarosz, *Władza. Przywileje. Korupcja*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004.

<sup>35</sup> M. Jarosz (red.), *Naznaczeni i napiętnowani. O wykluczeniu politycznym*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Oficyna Naukowa, Warszawa 2008, s. 12.

czego – poszukiwanie źródeł kryzysów. Odwoływała się przy tym do losów Polaków oraz ich charakterystycznych cech narodowych: skłonności do wzajemnej wrogości, kłótności i zawiści. W przeddzień zwycięstwa politycznego partii Prawo i Sprawiedliwość, czyli pod koniec 2014 roku, pisała:

W wymiarze politycznym bez wątpienia niszczący jest podział Polski prowadzony na podstawie kryteriów nacjonalistycznych, którym towarzyszy wojna polsko-polska, dzieląc naród na „prawdziwych Polaków”: pisowców i narodowców, oraz niepopierających ich poglądów, czyli zdrajców<sup>36</sup>.

Tym samym potwierdziła tezę Touraine’a mówiącą o groźbie pobudzonych nacjonalizmów w czasie kryzysu społecznego, które nie dają możliwości tworzenia nowego ładu społecznego akceptowanego przez całe społeczeństwo.

Wbrew pragmatykom, Maria Jarosz nie dostrzegала nadziei na zmianę i złagodzenie konfliktu wewnątrzspołecznego w ramach porządku demokratycznego. Po roku 2015 podsycane podziały społeczne stały się strategią utrzymania władzy, a wykluczenie polityczne i oczernianie „onych” – metodą umacniania siły politycznej. Najważniejszym wymiarem podziału społecznego stało się „wykluczenie jego części jako «obcych», «zdrajców», «Polaków nieprawdziwych, zakłamanych»”<sup>37</sup>. Kryzys społeczny prowadzi zatem do utrwalenia się dezintegracji społeczeństwa zwłaszcza wówczas, gdy określenie „inności” służy dzieleniu, deprecjacji, stygmatyzacji, wykluczaniu.

W pesymistycznej koncepcji kryzysu społecznego perspektywa przyszłości również nie jest pocieszająca. Rosnące dysproporcje między beneficjentami a przegranymi przemian systemowych pogłębiają konflikty między elitą polityczną i gospodarczą a resztą społeczeństwa. Metodyczne podsycanie podziałów na tle narodowościowym czy tożsamościowym nie wróży osłabienia kryzysu spo-

---

<sup>36</sup> M. Jarosz (red.): *Polska europejska czy narodowa?*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Oficyna Naukowa, Warszawa 2014, s. 257.

<sup>37</sup> M. Jarosz, M.W. Kozak: *Poza systemem. Instytucje i społeczeństwa*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Oficyna Naukowa, Warszawa 2016, s. 194.

łecznego. Maria Jarosz – wskazując błędy przeszłości, w wyniku których dochodziło do rewolucji i wojen, także domowych – przestrzegала przed słabością krajowych i międzynarodowych instytucji kontrolujących bezpieczeństwo, w tym Unii Europejskiej. Brak stanowczej reakcji na oczywiste przejawy łamania prawa, podsyćanie nacjonalizmu i wykorzystywanie go do partykularnych interesów elity rządzącej stało się według jej koncepcji celowym działaniem politycznym.

Zarysowana tu pesymistyczna wizja kryzysu społecznego nie jest, jak zechciałby to określić Ralf Dahrendorf, kolejnym etapem rozwoju nowoczesnego społeczeństwa demokratycznego czy pęknięciem w „ciągłości zdarzeń”, jak zakładałam na wstępie. Manipulacja problemami i podziałami społecznymi stanowi sposób na utrzymanie pozycji i wpływów. Tym samym kryzys – a ściślej rzecz biorąc, podtrzymywanie kryzysu i dbałość o jego trwanie – może się stać skuteczną metodą utrzymania władzy.

### **Inequalities, Exclusion, Pathologies. Engaged Sociology towards the Social Crisis**

The aim of the article is to present the concept of sociology of the social crisis inspired by Maria Jarosz's works. The elements of the institutional theory, systems theory, sociology of social problems, identity and conflict, which are presented in this article, served to study the symptoms of crisis (social inequalities, exclusion, social and institutional pathologies). The concept of sociology of the social crisis is based on the study of a divided society, affected by dysfunctions in the sphere of social life and in the institutional dimension. Intentional fuelling of social conflicts is a manipulation to maintain power. 'Engaged sociology', i.e. the one that studies social relations through a researcher's personal involvement in the phenomena described, is used to study the social crisis. Identifying the sources of crisis fulfils the postulate of the usefulness of sociological research.

Keywords: social crisis, social dysfunctions, engaged sociology.